

Arleta Kałużny

WARUNKI ADAPTACJI SKAZANYCH DO ŻYCIA WOLNOŚCIOWEGO¹

Wprowadzenie

Warunki izolacji więziennej, a także długoletnie kary pozbawienia wolności powodują, że skazany po opuszczeniu zakładu karnego ma poważne trudności w przystosowaniu się do środowiska, co objawia się najczęściej powrotem do działalności przestępczej, a w końcu do zakładu karnego. Recydywiści penitencjarni to specyficzna grupa skazanych, których próby poprawnej readaptacji nie przynosiły skutków.

Czas odbywania kary pozbawienia wolności wypełniany jest szeregiem oddziaływań na skazanego, które w ostatnich miesiącach nabierają intensywności – mając na względzie przygotowanie jednostki do opuszczenia zakładu karnego. Według powszechnej opinii społecznej to zakład karny powinien być odpowiedzialny za przemianę przestępcy, który po zakończeniu kary będzie postępował zgodnie z przyjętymi normami społecznymi.

Nie ma jednak gotowej recepty, która zapewniłaby o bezwzględnym przystosowaniu się byłego skazanego do społeczeństwa. Oczywistym jest fakt, że nie sposób przewidzieć wszystkich czynników, które mogą zakłócać proces ponownego przystosowania się do społeczeństwa. Jednak także i te czynniki, uznawane przez sporą część skazanych jako utrudniające poprawną readaptację społeczną często zaniebdywane są w ramach oddziaływań penitencjarnych, bądź zasięg tych oddziaływań nie obejmuje wszystkich potrzebujących. Niemożliwa jest szczegółowa diagnoza i indywidualne oddziaływanie na konkretnego skazanego z racji zbyt dużej liczby podopiecznych przypisanych jednemu wychowawcy. Zawodzi tutaj zatem przede wszystkim polityka penitencjarna.

Trzeba pamiętać, że oddziaływania wspomagające osobę w pozytywnym przystosowaniu się do życia wolnościowego nie powinny zakończyć się w dniu zakończenia kary, ale kontynuowane powinny być także w środowisku wolnościowym, co niestety nie jest praktykowane w polskich warunkach. Wskaźniki powrotności do przestępstwa w innych krajach dowodzą, że stosowana polityka penitencjarna (szczególnie w krajach skandynawskich) ma wpływ na poprawną readaptację społeczną skazanych.

¹ Artykuł opracowano na podstawie pracy magisterskiej *Warunki adaptacji skazanych do życia wolnościowego*, z rekomendacją prof. zw. dr. hab. Bronisława Urbana.

Proces wdrażania do życia na wolności jako praktyczna weryfikacja metod i zasad dla resocjalizacji penitencjarnej

Zakres oddziaływań resocjalizacyjnych związany jest przede wszystkim z kwestią pojmowania człowieka i jego odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Wiek XX charakteryzuje się zmianą wizji człowieka w wielu naukach behawioralnych. Zaczęto interesować się człowiekiem jako jednostką indywidualną, dostrzegając jego podmiotowość. Istniejące dwa poglądy dotyczące odpowiedzialności za własne czyny – indeterminizm i determinizm – wymagają głębszej refleksji co do praktycznego zastosowania ich we współczesnej penitencjarystyce i resocjalizacji. Czy możliwe jest dokonanie jednoznacznego wyboru w tej kwestii? Jedno jest pewne: niespójność polityki karnej i penitencjarnej w zakresie skłonności ku jednej z tych dwóch perspektyw wyklucza możliwość przeprowadzenia procesu resocjalizacji. Psycholodzy i wychowawcy więzienni w swojej praktyce zawsze kierowali się determinizmem co najmniej umiarkowanym, ponieważ inne podejście eliminowałoby możliwość przeprowadzenia racjonalnej resocjalizacji².

Obecnie wzrasta tendencja do pojmowania istoty resocjalizacji, która ma na celu nie tyle przemianę, co wyposażenie (czy też tylko uzupełnienie braków) podopiecznych w umiejętności, które pomogą im w przystosowaniu społecznym nie tylko w zakładzie karnym, ale przede wszystkim poza jego granicami³.

Większość systemów penitencjarnych na świecie zgodnie kieruje się w swoich oddziaływaniach dwoma podstawowymi zasadami: indywidualizacji i wolnej progresji. Pierwsza z nich oznacza dostosowanie trybu i sposobu odbywania kary pozbawienia wolności do indywidualnych cech skazanego. W systemie penitencjarnym istnieje bowiem zróżnicowanie zakładów karnych i systemów wykonywania kary, co pozwala na podstawie badań osobopoznawczych odpowiednio zaklasyfikować skazanego i zastosować wobec niego środki i metody resocjalizacji. Zasada wolnej progresji oznacza natomiast uzależnienie warunków odbywania kary od postaw i zachowania skazanego – nawiązując do zasad systemu progresywnego. Ważnym jednak zadaniem jest *uczynienie z kary pokuty*. Mimo że wydawać by się mogło, iż są to wyrazy bliskoznaczne, istnieje pewna zasadnicza różnica – kara narzucana jest z zewnątrz człowiekowi, natomiast pokutę musi przyjąć człowiek sam z pełną świadomością, co daje większe nadzieje na skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych⁴. Te dwa pojęcia niewątpliwie łączą się z celami resocjalizacji: celem minimum oraz celem maksimum. Pierwszy cel związany jest z karą, a cel maksimum z pokutą. Kara nie zawsze

² M. Regent-Lechowicz, *X Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego*, „Nowe Prawo” 1970, nr 3, s. 353-355.

³ B. Urban, M. Stanik, *Resocjalizacja. Tom 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

⁴ J. Szalański, *Zakres i poziom skuteczności resocjalizacji*, [w:] Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.), *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.

jest skuteczna, a cel minimum oznaczać może jedynie funkcjonowanie osoby po opuszczeniu zakładu karnego zgodnie z obowiązującymi normami (jako strach przed karą) natomiast cel maksimum oznaczać może takie funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, które uwzględnić będzie dodatkowo normy moralne⁵.

Ocena współczesnego systemu penitencjarnego nie przedstawia się jednak zbyt pozytywnie. Warunki jakie powinny być spełniane często są zaniebdywane. W porównaniu ze skandynawskim systemem penitencjarnym, który uchodzi za najbardziej humanitarny oraz wykazuje się największą efektywnością na świecie, polskim zakładom jeszcze dużo brakuje. Charakterystycznym dla Skandynawów jest po pierwsze przekonanie o możliwości zapanowania nad przyczynami przestępstw, które są znane, po drugie – wiara w człowieka, a po trzecie – sytuacja finansowa w skandynawskich zakładach karnych oraz brak przeludnienia pozwalają na efektywne wykonywanie pracy⁶. Wzorując się na pionierach w zakresie efektywności oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych, warto stopniowo wprowadzać zmiany, rozpoczynając przede wszystkim od wzmocnienia wiary w człowieka oraz ograniczenie do minimum niekorzystnych determinant związanych z totalnością instytucji jaką jest zakład karny.

Literatura z zakresu resocjalizacji przedstawia bogatą ofertę metod, które warto wykorzystywać w oddziaływaniu na skazanego. Ważnymi z punktu widzenia przygotowania jednostki do opuszczenia zakładu karnego wydają się być takie metody wpływu sytuacyjnego, jak organizowanie doświadczeń, które polega na stwarzaniu sytuacji wpływających pozytywnie na skazanego, wywołując zachowania pożądane z perspektywy wychowawcy, które wzmocniane są w sposób naturalny. Ważne, by kary bądź nagrody nie były nakładane przez wychowawcę, lecz by wynikały właśnie z określonej sytuacji w jakiej znajdzie się skazany (wcześniej zorganizowane przez wychowawcę). Warto także stwarzać sytuacje, które pozwolą jednostce odnieść jakiś sukces przy pozytywnym jego zachowaniu, np. zawody sportowe. Działanie te mają na celu uczenie się pewnych zachowań, ale także oduczanie się innych. Metody zorganizowane jak: nauczanie, zatrudnienie czy działalność kulturalno-oświatowa są częścią oddziaływań penitencjarnych, jednak limity miejsc uniemożliwiają udział wszystkim chętnym.

Wprowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych wiąże się z perspektywą spojrzenia na sprawcę, skupiając się przede wszystkim na zmianie zachowania przestępcy, która służyć ma wykształceniu prospołecznych zachowań oraz redukcji zachowań antyspołecznych, zmniejszając jednocześnie wagę czynu popełnionego w przeszłości⁷. Skuteczność owych oddziaływań jest trudna do zmierzenia, jednak doświadczenia praktyków świadczą o tym, że pewne od-

⁵ H. Machel, *Więźnienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2003.

⁶ M. Płatek, *Wskażanie roli i miejsca polityki karnej i polityki penitencjarnej w systemie dostępnych form kontroli społecznej*, [dostęp 2013-04-09 godz. 16:52] Dostępny w Internecie: <http://www.oic.lublin.pl/cudze-chwalicie/1-2.html>

⁷ R. Opora, *Kierunki współczesnych badań nad efektywnością oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Probacja” 2012, nr 3.

działania mogą być skuteczne w stosunku do określonej grupy odbiorców. Niezbędna zatem wydaje się być rzetelna diagnoza, która pozwoli zakwalifikować skazanego do odpowiedniej grupy oddziaływań. Robert Opora⁸ w swoich rozważaniach zaznacza, że dla sprawców o wysokim poziomie zagrożenia powinno stosować się bardziej intensywne programy, a minimalne oddziaływania – do skazanych przejawiających niski stopień zagrożenia. Niepokojącym wydaje się fakt, na co zwraca uwagę autor, że w rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie. Poza tym, programy powinny brać pod uwagę czynniki, które w sposób bezpośredni przyczyniły się do popełnienia przestępstwa, np. uzależnienie od alkoholu. Oddziaływania resocjalizacyjne bazować powinny na teoriach: poznawczo-behawioralnej oraz społecznego uczenia się⁹, aby wzmacniać prospołeczne umiejętności skazanych, jak np. umiejętność rozwiązywania problemów w sposób społecznie akceptowany. Powinny więc owe oddziaływania przyjmować charakter wielowymiarowy, ale i uwzględniać aktualną sytuację skazanego – określić potrzeby kryminogenne – dzięki temu ich efektywność w życiu wolnościowym wzrasta¹⁰.

W zależności od systemu odbywania kary pozbawienia wolności, na co wpływ ma każdy skazany, dobierane są oddziaływania resocjalizacyjne oraz ich intensywność. Wybór odpowiedniego systemu (system zwykły vs system programowanego oddziaływania) świadczy już o motywacji skazanego oraz ułatwia pracę z nim. Skazany odbywający karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania podlega ocenie okresowej dokonywanej przez wychowawcę, która określa stosunek skazanego do wykonywanych obowiązków, postępy bądź brak chęci dalszej współpracy. Ocena okresowa jest zatem niezbędna – może mieć wartość motywacyjną, w szczególności jeżeli relacje wychowawcy ze skazanym mają wartość pozytywną dla osadzonego. Skazany odbywający karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania rokuje większe szanse na pozytywną readaptację społeczną. Już sama decyzja o przystąpieniu do danego systemu odbywania kary świadczy o jego motywacji oraz podatności na oddziaływania resocjalizacyjne, mimo iż często skazani nie kierują się motywacją wewnętrzną, ale często własnymi interesami, bądź przywilejami za rzetelne wykonywanie obowiązków.

W celu ułatwienia skazanym ponownego przystosowania się do życia w społeczeństwie, na terenie zakładów karnych prowadzone są specjalne programy oddziaływania wspomagające proces readaptacji społecznej i w sposób stopniowy osvajające osadzonych z opuszczeniem zakładu karnego. Stworzenie odpowiedniego programu wymaga refleksji, a także zaznajomienia się z trudnościami

⁸ R. Opora, *Kierunki współczesnych badań nad efektywnością oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Probacja” 2012, nr 3.

⁹ A.E. Kazdin, J.R. Weisz (red.), *Psychoterapia dzieci i młodzieży. Metody oparte na dowodach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

¹⁰ J.Vennard, D. Sugg, C. Hedderman, *Changing Offenders' Attitudes and Behaviour: what works?*, Home Office Research Study No. 171. London: HMSO, 1997.

mi, z którymi najczęściej borykają się osoby opuszczające zakłady karne, a więc wymagają analizy trudności adaptacyjnych oraz opracowania szeregu sposobów mogących załagodzić bądź przezwyciężyć owe trudności. Oddziaływania w ramach programów skupiają się przede wszystkim na czynnościach z zakresu doradztwa zawodowego, pomocy w rozwiązywaniu osobistych problemów, określenie potrzeb w zakresie pomocy postpenitencjarnej, a także współpracy z instytucjami mogącymi zapewnić „start” byłym penitencjariuszom zakładów karnych.

W Stanach Zjednoczonych programy tego typu prowadzone są także w specjalnie stworzonych ku temu instytucjach, tzw. Halfway house, gdzie trafiają skazani kilka miesięcy przed zakończeniem kary pozbawienia wolności. W ten sposób daje się im możliwość łagodnego wejścia w społeczeństwo pośrednio w nim uczestnicząc (w zakładach półotwartych), mając kontakt z bliskimi, a także wsparcie specjalistów oraz możliwość zatrudnienia, które można kontynuować po zakończeniu „terapii”.

Ważna jest współpraca zakładu karnego z instytucjami wolnościowymi. Włączenie społeczeństwa w wykonywanie kary pozbawienia wolności znajduje swoje odzwierciedlenie w przepisach prawnych. Zgodnie z art. 38 Kodeksu karnego, w procesie resocjalizacji mogą uczestniczyć stowarzyszenia, fundacje, organizacje oraz wszelkie instytucje mające na celu realizację takich zadań, jak m.in. zatrudnienie, nauczanie oraz świadczących wszelką pomoc związaną z opuszczeniem przez skazanego zakładu karnego. Widoczna jest współpraca ze służbą kuratorską, społeczną oraz rynkiem pracy (Powiatowe Urzędy oraz doradcy zawodowi).

Elementami oddziaływania mającymi na celu wspomaganie procesu przygotowania skazanego do opuszczenia zakładu karnego są przede wszystkim: dostarczanie wiedzy o normach i standardach życia na wolności, kształcenie ogólne i zawodowe, zatrudnienie oraz wszelkie działania mające na celu nauczyć i przygotować jednostkę w zakresie możliwości korzystania z rynku pracy, to również diagnoza sprawności intelektualnych i zainteresowań zawodowych skazanych, przygotowanie do życia rodzinnego, a także dotyczące znajomości obowiązującego prawa i korzystania z instytucji pomocowych. Ważny element stanowią także przepustki w celu umożliwienia kontaktów skazanego ze społeczeństwem. Oprócz organizacji pozarządowych, pomoc w zakresie przygotowania do adaptacji w warunkach wolnościowych, udzielana jest przede wszystkim przez wychowawcę, kuratora penitencjarnego, a także przez specjalistów w zakresie doradztwa zawodowego i prawnego. Pomoc materialna przyznawana jest z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (który zgodnie z nowelizacją art. 43 k.k.w. 13 stycznia 2012 r. zastąpił Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej).

Wszelkie oddziaływania resocjalizacyjne powinny uwzględniać rodzinę, która bardzo często stanowi jedyne wsparcie dla skazanego i która uznawana jest za

najważniejszą jednostkę społeczną. Zbiór Zasad Dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych i Uwięzionych zaleca administracji zakładu karnego stworzenie warunków dla podtrzymywania kontaktów skazanego z jego rodziną. W tym celu ważnym jest, aby skazany odbywał karę pozbawienia wolności jak najbliższej miejsca zamieszkania, co pozwala nawet w przypadku kilkugodzinnej przepustki na odwiedziny rodziny, ale i częstsze wizyty osób bliskich w zakładzie karnym. Przetrzywanie skazanego w zakładzie karnym położonym daleko od miejsca zamieszkania i uniemożliwiającym jego kontakt z rodziną uznawane jest przez Komisję Praw Człowieka za naruszenie prawa do życia w rodzinie¹¹. W celu podtrzymania więzi skazanego z rodziną zwraca się uwagę na konieczność kontaktu w różnych formach: korespondencja, widzenia, rozmowy telefoniczne czy przepustki. W różnych krajach czas trwania wizyt rodziny ze skazanym jest zróżnicowany, np. w Anglii, Danii, Grecji, Norwegii, Włoszech, Słowenii i Irlandii czas ten wynosi 1 godzinę tygodniowo. Dodatkowo w Anglii organizowane są dojazdy rodzin do skazanego na koszt zakładu karnego. Na 2-3 godziny tygodniowo zezwalają przepisy zakładów karnych we Francji, Finlandii, Czechach czy Norwegii. W Szwecji zezwala się na tak częste wizyty skazanego z rodziną, jak tylko jest to możliwe. W Bułgarii i na Węgrzech to tylko 1 wizyta miesięcznie, a w Rosji, Białorusi, czy Litwie wizyty te ograniczają się zaledwie od 4-7 spotkań rocznie¹². W ostatnim przypadku ciężko mówić o podtrzymywaniu więzi rodzinnych.

Pobyt w zakładzie karnym (głównie kary długoterminowe) nierzadko powoduje rozpad rodziny, dlatego też istotne znaczenie mają działania mające na celu podtrzymywanie więzi skazanego z rodziną, poprzez takie formy jak: widzenia, pisanie listów, kontakt telefoniczny czy przepustki.

Uwzględnienie rodziny w procesie readaptacji skazanych nie musi ograniczać się jedynie do utrzymywania kontaktów skazanego z rodziną, ale może przybierać także inne formy, jak np. spotkania rodzin z terapeutą skazanego uzależnionego od alkoholu, przysłowiowe wywiadówki, na których przedstawiane są m.in. postępy osadzonego, czy też organizowane na terenie zakładu karnego święta, np. dzień dziecka bądź rozgrywki sportowe, na które zapraszani są członkowie rodzin skazanych¹³.

Wyniki badań własnych

Problematyka przeprowadzonych przeze mnie badań dotyczyła warunków adaptacji skazanych do życia wolnościowego. Badania służyły poznaniu działań skierowanych na osoby osadzone w zakładach karnych w celu określenia wa-

¹¹ G. Szczygiel, *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wydawnictwo Temida2, Białystok 2002.

¹² *Ibidem*.

¹³ J. Brzeziński, *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

runków wspomagających po opuszczeniu instytucji totalnej oraz readaptację społeczną. Przedmiotem badań był zatem proces przygotowania jednostki do opuszczenia zakładu karnego na terenie więzienia.

W swoich badaniach posłużyłam się metodą sondażu diagnostycznego wykorzystując technikę ankiety, wywiadu oraz badania dokumentów – w celu wyłonienia odpowiedniej grupy badawczej – a więc skazanych, których termin zakończenia kary nie przekraczał 6 miesięcy. Na potrzeby pracy opracowałam własny kwestionariusz ankiety skierowany do skazanych recydywistów penitencjarnych (zawierający zarówno pytania zamknięte, jak i otwarte) oraz zagadnienia do wywiadu swobodnego z wychowawcą penitencjarnym.

Badaniu poddano 60 skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w trzech zakładach karnych dla recydywistów penitencjarnych na terenie województwa małopolskiego: w Nowym Wiśniczu, Nowym Sączu oraz Wadowicach. Respondenci reprezentowali dwie równoliczne grupy badanych – skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym (30) oraz w systemie programowanego oddziaływania (30).

Uzyskane wyniki pozwoliły określić w jaki sposób skazani przygotowywani byli do readaptacji społecznej, jakie jest ich osobiste zaangażowanie w proponowane przez zakład karny działania, a w związku z tym – jakie mają realne szanse na poprawne przystosowanie się do społeczeństwa.

Motywy, jakimi kierowali się skazani wybierający system programowanego oddziaływania dotyczyły przede wszystkim możliwości zatrudnienia (choć skazani odbywający karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym również mają do tego prawo), a na drugim miejscu – pojawiała się leczenie przeciwalkoholowe. Pozostałe odpowiedzi dotyczyły wpływu rodziny, możliwości starania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, „chęć poznania systemu oddziaływania penitencjarnego oraz prawa”, a także „aby resocjalizacja przebiegła poprawnie”. Motywy skazanych podzielić można zatem na dwie zasadnicze grupy: zewnętrzne i wewnętrzne. Te drugie dają nadzieję na szczerą chęć poprawy i zaangażowanie w proces resocjalizacji. Jeden z respondentów napisał nawet, że odbywa karę w tym systemie „z uwagi na autentyczną chęć zmiany” chociaż według niego „z programem czy bez, tu nie ma drugiej szansy”. Większość skazanych odbywających karę w systemie zwykłym nie podało swoich motywów. Jednak spośród uzyskanych odpowiedzi znalazły się między innymi takie jak: mały wyrok kary, brak korzyści z programowanego oddziaływania czy brak miejsc na terapii alkoholowej.

Badania wykazały, że wraz ze wzrostem liczby powrotności do zakładu karnego zmniejsza się ilość skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania. Liczba skazanych odbywających karę w tym systemie, którzy powrócili do zakładu karnego co najmniej trzy razy spada o 26%. Na wybór określonego systemu odbywania kary ma wpływ także długość wykonywanej kary. Skazani, których wymiar kary nie przekraczał 4 lat

pozbawienia wolności decydowali się w około 83% na system zwykły. Odsetek osób skazanych od 5-9 lat wybierający system programowanego oddziaływania przedstawia się odwrotnie proporcjonalnie.

Recydywiści penitencjarni stanowią specyficzną grupę skazanych, ponieważ mieli już szansę readaptacji po odbywaniu kary pozbawienia wolności, która jednak nie przebiegła prawidłowo. Stanowią oni jednak cenne źródło informacji dotyczące czynników utrudniających readaptację społeczną. Skazani zwracają uwagę przede wszystkim na brak pracy, mieszkania i zameldowania. Spora część respondentów podkreśla również problem uzależnienia oraz poprzedniej karalności, która utrudnia im społeczne funkcjonowanie. Respondenci skarżą się także na podejście społeczeństwa do osób skazanych, ale wskazują także na własne niedostatki, jak np. słabą wolę, podatność na wpływy kolegów, chociaż wypowiedzi takie stanowią najmniej liczną grupę. Widoczna jest także zasadnicza różnica pomiędzy różnorodnością przyczyn utrudniających powrót do społeczeństwa a przestępcami przeciwko zdrowiu i życiu oraz przeciwko mieniu, a pozostałymi kategoriami przestępców.

Skuteczna współpraca z instytucjami wolnościowymi w tym zakresie z pewnością wpłynęłaby na zminimalizowanie skutków nieskutecznej readaptacji społecznej, a co za tym idzie powrotności do przestępstwa. Nie jest to jednak zadanie proste, bo jak słusznie zaznacza wychowawca penitencjarny jednego z zakładów karnych „człowiek po odbyciu kary pozbawienia wolności jest człowiekiem wolnym i nie mamy prawa go kontrolować”. Istotnym czynnikiem wspierającym może być i jest (co potwierdzają wyniki badań) rodzina. Stanowi ona niewątpliwie istotną płaszczyznę odniesienia dla skazanych, którzy często biorą jej zdanie pod uwagę w procesie resocjalizacji: stanowi wsparcie i pomaga przetrwać warunki izolacji więziennej i często stanowi motywację do zmiany. O ile nie jest to rodzina patologiczna lub rodzina wypierająca się kryminalisty, może wspomagać działania prowadzone w zakładzie karnym poprzez motywację do zmiany i korzystania z oferowanych form pomocy. Dając poczucie wsparcia w trakcie odbywania kary, jak i już po opuszczeniu zakładu karnego można mieć nadzieję na poprawną readaptację społeczną, bowiem jak wykazali badani – brak wsparcia ze strony rodziny był częstą przyczyną powrotu na drogę przestępczą.

Proces przygotowania skazanego do opuszczenia zakładu karnego zależy w dużym stopniu od systemu odbywania kary pozbawienia wolności, a więc i od ich osobistego zaangażowania w działania prowadzone przez jednostkę penitencjarną.

Skazani odbywający karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania wyrażają zgodę na współdziałanie w tworzeniu indywidualnego programu oddziaływania oraz zobowiązują się do wykonania zadań w nim zawartych. „Program jest kreowany ze względu na potrzeby konkretnego skazanego, a zadania wskazane do wykonania dostosowane są do konkretnych

problemów – wyjaśnia wychowawca penitencjarny. Aby właściwie stworzyć program należy uwzględnić życiorys skazanego biorąc pod uwagę m.in. popełnione czyny karalne, a także ich powtarzalność. Skazany, który kolejny wyrok odsiadyuje za ten sam czyn będzie miał inne zadania niż ten, który wraca do zakładu karnego z różnych powodów.” W pierwszym przypadku zadania będą miały na celu przede wszystkim zmianę konkretnego zachowania. Wśród zadań wyróżnić można udział w realizowanych na terenie zakładu karnego programach, do których wychowawca kwalifikuje odpowiednich skazanych. Programy te prowadzone mogą być przez wychowawców lub poprzez współpracę z instytucjami pozazakładowymi. Na terenie Zakładu Karnego Nowy Wiśnicz prowadzone są takie programy, jak „**Prawo dla skazanych**”, programy dla sprawców przemocy, a także programy mające na celu uświadomienie skutków własnego postępowania, ale i wpływ tego zachowania na otaczających ludzi (program przeznaczony jest głównie dla skazanych zgodnie z art. 178 k.k.). Innym ważnym programem jest „**Pierwsza Pomoc**”, w którym udział nie wymaga specjalistycznej kwalifikacji, ponieważ każdemu może się przydać. Jednym z programów realizowanych na terenie placówki jest także autorski **program korekcyjno-edukacyjny „Ku odpowiedzialnej wolności**”, który skierowany jest dla sprawców przemocy w rodzinie. Jego celem jest wyłonienie zmian zachowań i postaw osób stosujących przemoc, ograniczając ryzyko dalszej agresji oraz zwiększając ich zdolność do samokontroli i konstruktywnego rozwiązywania problemów w rodzinie. Program jest skierowany nie tylko dla sprawców stosujących przemoc (art. 207 k.k.).

Nasuwa się jednak refleksja dotycząca przeludnienia więzień oraz niewystarczającej liczby kadry penitencjarnej, co uniemożliwia rzetelne poznanie, zdiagnozowanie potrzeb i obaw skazanych, a programy realizowane w zakładach karnych przeznaczone mogą być tylko dla części społeczności więźniów.

Nie ulega wątpliwości, że poziom zaangażowania skazanych w oferowane przez zakład karny formy pomocy wpływa na późniejszy proces readaptacji społecznej. Aż 90% skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania korzysta z oferowanych przez zakład karny form pomocy (30% z nich uczestniczyło w przynajmniej pięciu formach oddziaływania). Zapewne wynika to z konieczności wykonywania zadań, które wspólnie z wychowawcą określane są w ramach indywidualnego programu oddziaływania, ale również częściowo z własnego zaangażowania. Znacznie mniejsza część skazanych z systemu zwykłego wskazuje na swój udział w zajęciach oferowanych na terenie zakładu karnego (37%). W celu ukazania zależności pomiędzy poziomem zaangażowania osadzonych a ich planami na przyszłość i poziomem wiedzy przydatnej po opuszczeniu zakładu karnego dokonałam uproszczenia dzieląc skazanych pod względem ich zaangażowania na skazanych aktywnych (uczestniczących w co najmniej trzech formach oddziaływań) oraz skazanych nieaktywnych (nieuczestniczących w żadnych

formach oddziaływań). Z badań wynika, że skazani nieaktywni są nieaktywni nie tylko w zakładzie karnym, ale zdecydowana większość z nich nie wykazuje żadnych planów na przyszłość. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja wśród osób uczestniczących w wielu formach oddziaływania – wszyscy z nich określili swoje plany (związane z podjęciem pracy, założeniem rodziny i/lub podjęciem dalszej nauki czy uczestnictwem w kursach zawodowych, a nawet założeniem działalności gospodarczej).

Aktywny udział skazanych w procesie ich resocjalizacji wpływa również zasadniczo na poziom wiedzy zdobytej w trakcie oddziaływań resocjalizacyjnych przydatnej po opuszczeniu zakładu karnego. Skazani zaangażowani w proces resocjalizacji określali swoją wiedzę jako dobrą lub bardzo dobrą, natomiast skazani nieaktywni – raczej nisko bądź wręcz zaznaczali, że takiej wiedzy nie posiadają.

Niewątpliwie ważnym oddziaływaniem w procesie resocjalizacji i przygotowania do życia po opuszczeniu zakładu karnego jest **zatrudnienie w zakładzie karnym**. Czy w związku z tym szanse na znalezienie pracy po zakończeniu kary wzrastają? Szanse byłych skazanych na rynku pracy zależą od wielu czynników. Należą do nich przede wszystkim: aktualny stan bezrobocia w Polsce (dotyczący ogółu społeczeństwa) czy stosunek pracodawców do osób, które były karane. Zmiana w obrębie powyższych, głównie jeżeli chodzi o stosunek pracodawców (i w ogóle społeczeństwa) wymagałaby zmiany w zakresie stereotypów i uprzedzeń, co należy do procesów długotrwałych i prawdopodobnie możliwe będzie z dorastającym dopiero pokoleniem. Z drugiej zaś strony szanse byłych skazanych spoczywają także w ich rękach. Zależą bowiem od ich wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz przekwalifikowania zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem na rynku pracy. W tym celu na terenie zakładów karnych organizowane są działania z zakresu poradnictwa zawodowego czy współorganizowanie szkoleń efektywnego poszukiwania pracy. Kursy zawodowe pozwalają na zdobycie umiejętności, doświadczenia oraz certyfikatów, co zapewne ułatwi znalezienie pracy na wolności, jednak zmiany w Ministerstwie Edukacji Narodowej niosą ze sobą zmiany w szkole przywięziennej i tak obecnie głównie stawia się na licea ogólnokształcące, a szkół zawodowych jest coraz mniej. To z kolei przekłada się niestety na brak kwalifikacji zawodowych i utrudnia znalezienie pracy. Respondenci wielokrotnie zaznaczali, że w zakładzie karnym ciężko otrzymać pracę odpłatną, wiąże się to również ze stereotypami i nastawieniem pracodawców, którzy zważając na i tak wysoki poziom bezrobocia w Polsce mając do wyboru byłego skazanego i osobę wcześniej niekaraną – wybiorą tę drugą.

Zdania osadzonych na temat związku pomiędzy zatrudnieniem w zakładzie karnym a szansą na znalezienie pracy są podzielone. Zależą one przede wszystkim od zawodu, który wykonywali skazani podczas odbywania kary pozbawienia wolności jeżeli nie był on tożsamy z zapotrzebowaniem na rynku

pracy, według skazanych, szanse nie zwiększają się. Spora jednak część (prawie połowa) nie była w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Zaledwie 20% wszystkich respondentów wierzy, że zatrudnienie w zakładzie karnym zwiększy ich szanse na znalezienie pracy po zakończeniu kary, a 32% osób nie widzi związku pomiędzy pracą w zakładzie karnym a znalezieniem pracy na wolności. Być może doświadczenie wynikające z wykonywanych przez osadzonych podczas odbywania kary pozbawienia wolności zawodów (np. porządkowy, palacz, wydający posiłki) niekoniecznie wpłynie na zwiększenie szansy na znalezienie pracy w warunkach wolnościowych, jednakże jest duże prawdopodobieństwo, że wpłyną na fakt przyzwyczajenia się do pracy czy spędzania wolnego czasu w sposób konstruktywny, co na pewno pomoże im lepiej funkcjonować w przyszłej pracy (bez względu na rodzaj wykonywanego zawodu), ale i w życiu codziennym. Badania wykazały, że zdecydowana większość więźniów pracujących dostrzega pozytywne aspekty pracy, która wpływa na ich osobowość, kształtując jej pozytywne cechy, które zamierzają wykorzystać w życiu wolnościowym. Większość z nich określa rolę pracy w procesie resocjalizacji i przygotowania do życia wolnościowego jako „dobrą”, „bardzo dobrą” lub „wysoką” dostrzegając wartość zatrudnienia w zakładzie karnym, które m.in. „mobilizuje do podjęcia pracy na wolności”, „uspokaja i rozluźnia”, daje „możliwość pomocy rodzinie i społeczeństwu”.

Działania podejmowane względem skazanych na rzecz ich przygotowania do opuszczenia zakładu karnego wpływają między innymi na ich postawę wobec przyszłego życia, a co za tym idzie – obawy. Z doświadczenia zawodowego wychowawcy z 8-letnim stażem, wynika, że najczęstsze obawy dotyczą: braku pieniędzy na utrzymanie, niezaradność w kwestii starania się o rentę socjalną, przyznania grupy niepełnosprawności, protez itp. Niektórzy z opuszczających zakład karny mają obawy dotyczące przyszłego życia i otwarcie o nich rozmawiają z wychowawcą oddziału, szukając wsparcia i porady. „Inni – nawet nie myślą co będzie potem i np. w dniu opuszczenia zakładu karnego nie mają dokumentów, ubrania itp. Liczą, że zakład karny się tym zajmie.” Nie chcą szukać mieszkania, pomimo że nie mają gdzie mieszkać – uważają, że „pod mostem” było im dobrze. Wychowawca wspomina, że są również tzw. „wizjonerzy, którzy mają zapewnione mieszkania, na których rodzina i znajomi czekają z otwartymi ramionami, szef ma przygotowane miejsce pracy lub skazany wyjeżdża za granicę, gdzie czeka już na niego praca itd.”. Podobnych sytuacji i „wizji” jest wiele, często jednak okazuje się, że osoba taka nie zdążyła dojechać do domu popełniając przestępstwo w trakcie powrotu i szybko wraca do zakładu karnego. Wielokrotnie w wywiadzie wychowawca oddziału podkreślał, że skazani stanowią „bogata w różnorodność populację”. Z badań prowadzonych wśród skazanych wynika, że zdecydowana większość skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania obawia się dyskryminacji społecznej oraz odbudowania relacji rodzinnych. Ich obawy

dotyczą także problemów intrapersonalnych (np. poczucie winy, wstydu) oraz związane z powrotem do uzależnienia. Druga grupa badanych wykazywała zdecydowanie mniej obaw bądź nie wykazywała ich wcale. Być może wśród tej populacji znajdują się wspomniani „wizjonerzy”, bądź osoby, które nie chcą się przyznać, że takie obawy posiadają. W tym jednak wypadku bardzo trudno jest pomóc. Mimo braku obaw zdecydowana większość osadzonych oczekuje pomocy od zakładu karnego po zakończeniu kary – przede wszystkim wsparcia finansowego oraz pomocy w znalezieniu pracy. Aż 30% z nich jest zdania, iż pomoc po opuszczeniu zakładu karnego powinna trwać do skutku. Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić można, że proces przygotowania do życia wolnościowego zależy w znacznej mierze od trybu odbywania kary pozbawienia wolności oraz stopnia zaangażowania skazanych i chęci zmiany. Polega przede wszystkim na oferowaniu działań możliwie jak najbardziej przypominających te w warunkach wolnościowych, a więc praca, nauka, udział w zajęciach kulturalno-oświatowych. Poza tym skazani biorą udział w programach na rzecz doradztwa zawodowego, wyposażania w wiedzę z zakresu prawa czy terapiach uzależnień. W procesie przygotowania do readaptacji społecznej biorą udział współpracując z zakładem karnym instytucje rządowe i pozarządowe, a także często rodzina skazanego. Rzadko jako forma przygotowania do życia wolnościowego służą przepustki.

Skazani angażujący się w działania oferowane przez zakład karny wykazują znacznie większy poziom wiedzy przydatnej po opuszczeniu zakładu karnego niż skazani, którzy nie uczestniczą (bądź uczestniczą niechętnie) w formach oddziaływań oferowanych przez zakład karny. Poziom wiedzy z kolei wpływa na obawy dotyczące życia wolnościowego. Mniej obaw przejawiają skazani, których nazwać można zaangażowanymi i których poziom wiedzy jest satysfakcjonujący. Można zatem stwierdzić, że poziom zaangażowania i wiedzy obniża stopień obaw skazanych co do życia wolnościowego.

Większość skazanych chętnie korzysta z działań oferowanych przez zakład karny, szczególnie zajęć kulturalno-oświatowych. Znaczna część skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania podejmuje zatrudnienie i wyraża gotowość podjęcia pracy po opuszczeniu zakładu karnego. Wciąż mało jest skazanych podejmujących nauczanie podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Zakład karny współpracuje z różnymi instytucjami oddziałując jednocześnie na niemal każdą sferę wpływającą na proces przygotowania do opuszczenia zakładu karnego. Są to instytucje mające na celu wspomaganie działań prowadzonych na terenie jednostki penitencjarnej, np. wyposażania biblioteki przywieziennej, organizowanie imprez sportowych, kursów zawodowych, wsparcia zawodowego. To również wsparcie duchowe ze strony instytucji kościelnych. Działania instytucji pomocowych nie ograniczają się tylko do wspomaganie skazanego podczas odbywania kary pozbawienia wolności, ale także po opusz-

czeniu zakładu karnego: oferując zamieszkanie w ośrodku, podjęcie pracy, terapii, pomocy prawnej zgodnie z potrzebami readaptacyjnymi.

Skazani oceniają działania na rzecz pomocy postpenitencjarnej poniżej przeciętnie bez względu na system odbywania kary pozbawienia wolności. Niewątpliwie model penitencjarny nie pozwala na zadowalające efekty z powodu braku zachowania proporcji pomiędzy liczbą podopiecznych a liczbą wychowawców, co w znacznej mierze uniemożliwia indywidualne podejście do skazanych oraz ogranicza ich udział w programach i innych oddziaływaniach penitencjarnych.

Działania podejmowane względem skazanych na rzecz ich przygotowania do opuszczenia zakładu karnego wpływają na ich postawę wobec przyszłego życia. Świadczą o tym między innymi różnice w określeniu swoich planów życiowych wśród skazanych z różnych systemów odbywania kary pozbawienia wolności. Zdecydowana większość swoje plany wiąże z rodziną oraz podjęciem zatrudnienia. Same plany nie gwarantują jednak poprawnej readaptacji społecznej.

Od czego zależy skuteczność podejmowanych działań? Niewątpliwie pojawia się coraz więcej adekwatnych do problemów i wspomagających proces readaptacji społecznej programów oddziaływań. Niestety jednak problem przeludnienia więzień uniemożliwia rzetelną diagnozę potrzeb skazanego, odpowiednią motywację osadzonych do udziału w programach bądź po prostu limit miejsc nie pozwala na udział wszystkim chętnym. Przede wszystkim głównym czynnikiem utrudniającym poprawną readaptację społeczną skazanych są niedostatki organizacyjne personelu zakładów karnych. Zdecydowanie za mało jest zatrudnionych wychowawców w stosunku do ilości skazanych. Często bywa, że na 3 wychowawców z danego oddziału przypada aż 140 skazanych co wręcz uniemożliwia dokładne poznanie oraz indywidualne podejście. Dodatkowo stanowisko wychowawcy na oddziale w zakładzie karnym wymaga uzupełniania bardzo dużej ilości dokumentów, co dodatkowo ogranicza czas kontaktu wychowawcy ze skazanym. Bardziej indywidualny kontakt z wychowawcą, terapeutą oraz intensywne oddziaływania możliwe są jedynie na oddziale terapeutycznym, na którym przebywa zdecydowanie mniej skazanych. Tam jednak skazani przebywają z reguły 3 miesiące.

Kolejną kwestią jest wspomniane wcześniej zaangażowanie skazanych i ich szczerą motywacją do zmiany. Przy braku chęci i zaangażowania skazanego nawet najlepsze programy i bogata oferta działań oferowanych przez zakład karny nie okażą się skuteczne. „Recydywista penitencjarny to człowiek dorosły, sam o sobie decydujący. Nie można go do niczego zmusić – jak w przypadku młodocianych – można jedynie przedstawić korzyści, zmotywować, zachęcić...”. Jest to jednak bardzo trudne mając na względzie dużą ilość podopiecznych. W tym względzie pomocna może być współpraca rodziny z wychowawcą oddziału, ponieważ jej wpływ na skazanego zazwyczaj jest większy.

THE TERMS OF CONVICTS ADAPTATION TO LIFE IN FREEDOM

Abstract

The article presents a result of the research which describes the process of preparing prisoners to leave a prison and their social re-adaptation. It presents an evaluation of the effectiveness of these activities in the context of the opportunity to properly adapt to life in society. Presented conditions have to be met in the process of preparing prisoners to live outside the prison. For this purpose, a questionnaire was made to test 60 recidivists from three different prisons in the Małopolska Region, also during an interview with the penitentiary teacher. The results showed that convicts who are serving a prison sentence involved in the programmable mode effects are more likely to achieve a correct adaptation than convicts who were covered by the ordinary system. Many government and non-government institutions support the prison in the convicts rehabilitation and reintegration but need to change the penitentiary model, especially in the context to adapt the number of prison teachers to the amount of prison convicts.